

Wielka Architektura dla Wszystkich Dzieci

Realizator: Stowarzyszenie "Z Siedzibą w Warszawie"

Kategoria I. Edukacja

Audiodeskrypcja to technika opisu twórczości wizualnej i przeznaczona jest dla dzieci z dysfunkcją wzroku. Do tej pory opisanych tą techniką zostało wiele obrazów, rzeźb, nigdy jednak nie opisane zostały budynki. Postanowiliśmy to przelamać i pokazać dzieciom niewidzącym perełki współczesnej architektury. Takie opisy w wielu krajach są wykorzystywane także w dydaktyce dzieci zdrowych. Nasze opisy współczesnej architektury udostępniliśmy wszystkim placówkom edukacyjnym – tym dla dzieci niewidzących, jak także każdej szkole, która miała pomysł na wykorzystanie barwnych opisów. Opisy zostały udostępnione na stronie internetowej a także w postaci płyty dołączonej do książeczki. Integracyjna książeczka wydana w czarnodruku i systemie Braille'a była pierwszą pozycją książkową, przy której ramię w ramię mogli zasiąść ze sobą osoby niewidome i widzące, co zbliżyło te dwa sposoby odbierania rzeczywistości do siebie.

Warsztaty architektoniczne dla dzieci niewidomych i słabowidzących oraz dzieci widzących miały na celu pokazać współczesną architekturę osobom z dysfunkcją wzroku oraz przelamać barierę jaka istnieje między dziećmi widzącymi a niewidomymi. Takie osoby poznają rzeczywistość głównie za pomocą zmysłu dotyku. Dotyk jest ich przewodnikiem po świecie, pozwala zbadać formę, materiał, temperaturę. Wszyscy jednak wiemy, że nie jest to narzędzie niezawodne oraz że nie można za jego pomocą czytać między wierszami. Dotyk nie wyczuje ironii, kontekstu, groteski czy chociażby koloru. Samo fizyczne zetknięcie z przedmiotem pozwala nam na wyrobienie sobie pewnego zdania o nim, ale nie zawsze będzie to cała prawda. Dlatego w dydaktyce osób z dysfunkcją wzroku wzbogaca się dotyk o dodatkowe opisy słowne zwane audiodeskrypcją. Słowo przychodzi z pomocą dotykowi i tak powstaje bardziej precyzyjne narzędzie do zbadania rzeczywistości, rodzaj pryzmatu, dzięki któremu przedmiot zostaje rozłożony na czynniki pierwsze. Idąc tym tropem przeprowadziliśmy warsztaty oparte na słowie i dotyku.

Stworzone specjalnie na potrzeby tego projektu opisy miały za pomocą prostych porównań wprowadzić dzieci niewidome w świat wielkiej architektury. Wielkiej z dwójakiej przyczyny: po pierwsze ze względu na fizyczną wielkość budynków jakimi się zajmowaliśmy, po drugie – były to ikony współczesnej warszawskiej architektury, wybitne perełki stworzone przez wielkie nazwiska architektów. Opisy miały na celu pomóc dzieciom w orientacji przestrzennej jak i w zobaczeniu samego budynku, jego formy, materiałów z jakich został wykonany, słowem tego wszystkiego co stanowi o jego wielkości. Audiodeskrypcja to technika, która za pomocą słów pozwala opisać świat twórczości wizualnej. Same opisy jednak nie mogą narzucać odbiorcy sposobu odbierania rzeczywistości przez osoby piszące audiodeskrypcję. Przez szacunek dla odbiorcy, trzeba zostawić furtkę dla jego własnych porównań i skojarzeń. Można wspomnieć o specyficznym klimacie panującym w pomieszczeniu, ale lepiej będzie opisać to pomieszczenie tak, żeby osoba niewidoma mogła ten klimat sama poczuć. Jest to zadanie bardzo trudne i wymagające użycia szalenie precyzyjnego języka. Ta precyzja porównań pozwala na budowanie oszczędniejszych wypowiedzi na temat przedmiotu. Osoba niewidoma nie jest wtedy zalewana męczącym potokiem skojarzeń, ale za pomocą kilku celnych słów potrafi sobie wyobrazić dany przedmiot.

W naszym odbiorze rzeczywistości przywykliśmy do tego, że każdy komunikat niesie za sobą obraz. Jeśli powiemy „zając pędzi” to mamy przed sobą obraz biegnącego zająca widzianego z boku. Jeśli jednak powiemy „zając nadeiaga” to widzimy napierającego na nas w dzikim pędzie zwierzaka. O taką właśnie precyzję wypowiedzi chodzi w audiodeskrypcji. Opisy architektury to oddzielna kategoria audiodeskrypcji, szalenie trudna i wymagająca skupienia zarówno u piszącego, jak i u osoby niewidzącej, słuchającej opisu. Architektura może wyrażać się bowiem przez różne formy ekspresji, może być otwarta lub zamknięta, zwarta lub rozproszona, stabilna i ciężka lub lekka i ulotna. Jak jednak tę otwartość, zwartość, rozproszenie opisać za pomocą słów zrozumiałych przez osoby niewidome? A jeśli dochodzi komplikacja formy, brak czytelności płaszczyzn, tak popularne w architekturze postmodernistycznej, to zadanie stworzenia opisów dla osób niewidomych staje się wręcz niemożliwe do wykonania. Często rozległe budynki trudno ogarnąć wzrokiem, co dopiero kilkoma słowami? A bywa też tak, że współczesną architekturę cechuje celowy brak integracji przestrzennej. Jak więc stworzyć spójny opis tak poszatkowanej przestrzeni? Jest to zadanie bardzo trudne ale nie niemożliwe do wykonania. Pani Urszula Butkiewicz i Dorota Miłoś podjęły się tego zadania i wykonały go perfekcyjnie. Stworzone przez nie opisy poddają syntezie bryłę, zamieniając ją na obrazy zrozumiałe dla niewidzących. I tak budynek „szczyrzy zęby w stronę przechodnia” a „zielonkawe szybki okien połyskują wśród roślin jak małe jeziora”. Na sam koniec budynek ostrzy wszystkie kandy bo „pomimo, że przypomina słonia to brak mu słoniowych krągłości”. Opisy są nie tylko precyzyjne ale i zabawne, dostosowane do kilku lub kilkunastoletniego odbiorcy.

Stworzone opisy audiodeskrypcji nagraliśmy w kabinie lektorskiej i zamieściliśmy na stronie jak także nagraliśmy płytę. Firma MediaSchool.pl zgodziła się bezkosztowo wykonać dla nas nagranie opisów w kabinie lektorskiej. Wersję dźwiękową udostępnialiśmy placówkom edukacyjnym dla dzieci niewidomych i niedowidzących w formie płyty dołączonej do książeczki.

Na podstawie opisów audiodeskrypcji powstała publikacja, w tyflografice (grafice wypukłej), „kolorach niewidzenia”, z zapisem w systemie Braille’a, tłumaczonym na normalny zapis alfabetyczny.

„Kolorы niewidzenia” to kolory w jakich niewidomi „widzą” świat. Te kolory mogą opisać jedynie osoby, które kiedyś widziały ale z jakich przyczyn straciły wzrok. Osoby widzące często myślą, że osoby pozbawione wzroku są pogrążone w czerni. Jest to nie prawda i ta książeczka ma przelamać ten sposób myślenia. Pozwolę sobie przytoczyć fragment wypowiedzi osoby ociemniałej dotyczący tego zagadnienia:

„Nie zależnie od pory dnia i nocy widzę bardzo biały kolor, tak biały jakiego nigdy nie widziałam kiedy widziałam doskonale.

Czasami pojawiają się odcienie szarości, czasami biel jest tylko do połowy, a z drugiej strony jest kolor czarny, czasami widzialna biel niewiadomego pochodzenia jest tak intensywna, iż przypomina efekt opalizacji i pojawia się wiele kolorów powstałych tak jakby z rozszczepienia światła, chociaż zupełnie go nie widzę.”

Była to jedyna taka książeczka w Polsce, przeznaczona zarówno dla dzieci widzących jak i niewidomych, która pozwoliła wszystkim na wzajemne poznanie swoich światów. Ciekawie rozwiązana graficznie opowieść o współczesnych budynkach była pierwszą w Polsce książeczką przeznaczoną dla dzieci widzących i niewidomych. Nad projektem pracowali zdolni graficy (członkowie naszego stowarzyszenia), dla których liczy się eksperyment, niecodzienna forma, idea. Żeby zaoszczędzić koszty wysyłania publikacji, dostarczaliśmy ją osobiście (wolontariusze) do placówek edukacyjnych oraz kierowaliśmy bezpośrednio do nich informację mailową o możliwości odbioru publikacji w siedzibie naszej organizacji. Rozdaliśmy 950 książeczek.

Mając takie pomoce dydaktyczne jak opisy audiodeskrypcji i książeczkę, wpadliśmy na pomysł stworzenia klocków edukacyjnych. Klocki pomogły nam w przeprowadzeniu warsztatów. Każdy budynek poddaliśmy uproszczeniu, a jego formę przedstawiliśmy za pomocą kilku elementów. Dziecko miało za zadanie zbudować model, składając kilka części ze sobą. Pomagała mu w tym drewniana podstawka z wydrążonym kształtem w jakim widać ten budynek z lotu ptaka. Do wyprodukowania klocków użyto trzech rodzajów materiałów: drewna, plexi, które imitowało szkło i filcu, przy pomocy którego pokazaliśmy roślinność (dachowe ogrody na BUW-ie). Taka oszczędność surowców jest konieczna w dydaktyce osób z dysfunkcją wzroku. Pozwala przypisać elementy opisywanego przedmiotu konkretnym materiałom i stworzyć kod obrazowy, swoistego rodzaju algorytm – tam gdzie czuję drewno – widzę beton, tam gdzie dotykam plexi – widzę szkło i metal. Klocki wykonała dla nas pracownia zajmująca się tworzeniem makiet architektonicznych, dbając o to, żeby przedstawione budynki zachowywały rzeczywiste proporcje i skalę.

Dzięki tym pomocom dydaktycznym przeprowadziliśmy warsztaty podczas których dzieci nie tylko słuchały opisów i budowały z klocków, ale także dotykały makiet i wchodziły do rzeczywistych budynków. Makiety z pracowni architektonicznych pozwalały uczestnikom dostrzec szczegół, którego pozbawione były klocki, pozwalały zobaczyć skalę i proporcję, dzięki umieszczonym na makiecie modelom ludzi i zwierząt (śpiący kot na dachu Agory).
- „Proszę Pani – tu jest jak na działce”

Nie dodać, nie ująć.

Wielkie emocje wzbudził także spacer po ogrodach dachowych Biblioteki Uniwersyteckiej. Przemawiające do wyobraźni okazały się opisy poszczególnych części ogrodu w konfrontacji z odgłosami pędzącego w dole miasta. Dzikie wino, klujące krzewy i miękkie mchy prowokowały do dotykania i zadawania pytań:

– „Jakie owady mieszkają w takich liściach?”

– „Czy są tu ptaki?”

Owoce naszych warsztatów jest książka z dołączoną płytą z nagraniem opisami – przeznaczona zarówno dla dzieci niewidomych jak i widzących, z której jesteśmy bardzo dumni.

Strona internetowa projektu: www.architektura.wWarszawie.org.pl